Dziennik Powszechny Krajowy.

W SOBOTĘ dnia 14. Maia 1831 roku. N 132.

Część Urzędowa.

ROZKAZ DZIENNY.

w Kwaterze Główney w Jędrzeiowie pod Kałuszynem. Dnia 6 Maia 1831.

Postępuią na wyższe stopnie.

Dowódca pułku 15 piechoty, Podpułkownik Łempicki, na Pułkownika. W pułku 14 piechoty, Maior Siemieński Jan na Podpułkownika, z przeznaczeniem na dowódzcę tegoż pułku.

Na Maiorów: Z Sztabu 3 dywizyi piechoty Kapitan Bruchwicki Mateusz, z przeznaczeniem do pułku 8 piechoty liniowey. Do pułku 1 strzelców pieszych, Kapitan Roślakowski Antoni z pułku 4 piechoty liniowey. Do pułku 3 strzelców pieszych, Kapitan Makowski Ignacy z pułku 2 piechoty liniowey. W pułku 4 strzelców pieszych, Kapitan Wierzbięta Wincenty.

Na Kapitanów: Do pułku 2 piechoty liniowey, Porucznik Szmiritz Antoni z pułku 6go piechoty liniowey. Do pułku 3 piechoty liniowey, Porucznik Jaszowski Ludwik z pułku 3 strzelców pieszych. Do pułku 4 piechoty liniowey, Porucznik Chmielewski Michał z pułku 6 piechoty liniowey. W pułku 2 strzelców pieszych, Porucznik Ostrowski Michał. Do pułku 4 strzelców pieszych, Porucznik Tómaszewicz Antoni, z pułku 5 strzelców pieszych.

Na Poruczników: Do pułku 6 piechoty liniowey; Podporucznicy: Bagiński Dyonizy z pułku 5 piechoty liniowey i Kotarski Ignacy z pułku 8 piechoty liniowey. Do pułku 2 strzelców pieszych, Podporucznik Biały Wincenty z pułku Grenadyerów. Do pułku 3 strzelców pieszych, Podporucznik Olędzki Emeryk z pułku 1 strzelców pieszych. Do pułku 5 strzelców pieszych: Podporucznicy: Drozdowski Ferdynand z pułku 3 piechoty liniowey i Plocer Julian z pułku 7 piechoty liniowey.

Na Podporuczników: W pułku 3 piechoty liniowey; Sierżant starszy Dudziński Łukasz. W pułku 5 piechoty liniowey, Podchorąży Kozłowski Henryk. W pułku 7 piechoty liniowey, podchorąży Hauszyld Jan. W pułku 8 piechoty liniowey, Podofficer Abczyński Michał. W pułku 1 strzelców pieszych, podofficer Milewski Franciszek. W pułku grenadyerów, podofficer Smiażowski Stanisław.

Ozdobieni zostaią.

Krzyżem kawalerskim: W Sztabie 3 dywizyi piechoty, Major Kozłowski Adam.

Krzyżem złotym: W korpusie Inżenierów, Porucznik Marczewski Floryan. W pułku 5 strzelców konnych: Porucznik Sierawski Napoleon. Dowódzca pułku iazdy lubelskiey, Pułkownik Jaraczewski Adam. W tymże pułku Major Kamiński Mikołay. Podporucznicy. Rottermunt Walery i Rozwadowski Wiktor, Sztabs-Lekarz 1 korpusu iazdy Helbich Józef i lekarz batalionu Szancer Leon.

Krzyżem srebrnym: W pułku 4 ułanów, Wachmistrz Bagiński Waleryan. W pułku iazdy lubelskiey: Wachmistrz starszy, Przybylski Floryan, podofficer Halski Alexander; żołnierze Cybulski Julian i Lewandowski Bonifacy.

Przeznaczeni zostaią.

Na kommendanta główney kwatery: z woyska Podpułkownik Möller Ferdynand. Na Wagenmeistra Jeneralnego woyska, z Sztabu głównego, Major Fechner Franciszek.

Dowódzca pułku 12 piechoty, Pułkownik Muchowski, na dowódzcę 2 brygady 1 dywizyi Piechoty. Z kwatermistrzostwa, Pułkownik Valentin d'Hauterive Franciszek, na tymczasowego dowódzcę 1 brygady 2 dywizyi piechoty. Dowódzca Pułku 8 piechoty liniowey, Pułkownik Węgierski Emilian, na dowódzcę 2 brygady 3 dywizyi piechoty. Dowódzca pułku 14 piechoty, Pułkownik Krasicki Jan, na dowódzcę 1 brygady 5 dywizyi piechoty. Z pułku 1 strzelców pieszych, Podpułkownik Jutrzenka Paweł, na dowódzcę pułku 6 strzelców pieszych (braci krakowian). Z pułku 3 strzelców pieszych, Podpułkownik Carové Piotr, na dowódzcę Pułku 12 piechoty. Z pułku 8 piechoty liniowey, Podpułkownik Antonini Jakób, na dowódzcę tegoż pułku. Z pułku 4 strzelców konnych, Major Korytkowski Kacper, na Dowódzcę Pułku iazdy Kaliskiey. Z pułku 2 strzelcow pieszych, Kapitan Jabłkowski Waleryan, na Adiutanta polowego, przy Jenerale brygady Kamieńskim Henryku dowódzcy 5 dywizyi piechoty.

Przeniesieni zostaią.

Z Pułku 1 iazdy Kaliskiey, Podpułkownik Borkowski Łucyan, na dowódzcę pułku 1 ułanów. Z pułku 5 strzelców pieszych, do pułku 6 strzelców pieszych (braci krakowian) podporucznicy: Kamiński Piotr, Kaczanowski Klemens, Swiętochowski Ignacy, Piianowski Andrzey, Pawłowski Jan, Xiężopolski Joachim, Sadowski Felicyan i Mirosławski Ludwik. Z korpusu Inwalidów i weteranów, Podporucznik Swidziński Wincenty, do pułku 1 iazdy Sandomierskiey.

Umieszczeni zostaią.

Dowódzca puł-bateryi artylleryi płockiey, Porucznik Szawłowski Edward, w korpusie artylleryi, z zachowaniem starszeństwa od dnia 1 marca r. b. W kompanii rzemieślniczey: Inżenier korpusu górnictwa, Fritsche, w stopniu Podporucznika. W pułku 2 ułanów: Z przybocznego sztabu Naczelnego Wodza, Porucznik Grabowski Gustaw, i Podporucznik Stadnicki Juliusz.

Otrzymuie żądaną dymissyę dla słabości zdrowia:

W pułku 5 strzelców pieszych, Porucznik Paciorkowski Stanisław.

Otrzymuie dymissyę.

W skutek przedstawienia dowódzcy pułku, iako dla słabości zdrowia niezdolny do pełnienia służby frontowey, w pułku 1 strzelców konnych, Podporucznik Mierzyński Henryk.

Naczelny Wódz
Siły Zbroyney Narodowey
(podpisano) SKRZYNECKI
Za zgodność z Oryginałem
Szef Sztabu Głównego
Jenerał Brygady *Chrzanowski.*

ROZKAZ DZIENNY.

w Kwaterze Główney w Jędrzeiowie Dnia 9 maia 1831 r.

Pułki Mazurów i Jazda Lubelska oznaczały się dotąd w potyczkach z nieprzyiacielem stoczonych, godną naśladowania walecznością. Ogłaszaiąc woysku, że pułki te wytrwałością w trudach woiennych i odwagą w boiu, wyrownywaią dawnemu żołnierzowi: miło mi iest oddać im te zasłużoną sprawiedliwość w obec całey armii.

Naczelny Wódz
Siły Zbroyney Narodowey
(podpisano) SKRZYNECKI.
Za zgodność z Oryginałem
Szef Sztabu Głównego
Jenerał Brygady *Chrzanowski.*

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Uwiadamia, iż targ główny na wełnę w Warszawie rozpocznie się r. b. w dniu 15 czerwca i trwać będzie do dnia 19 t. m. ważenie i składanie wełny od dnia 12 czerwca r. b. urządzone zostaną, targ zaś czterodniowy odbędzie się przy ułatwieniach, iakie w roku zeszłym ze strony banku miały mieysce.

Minister Prezydniący
Niemoiowski.
Sekretarz Jeneralny
A. Karski.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Odezwą JW. Intendenta Jeneralnego Woyska z dnia 28 kwietnia r. b. Nr. 2099 upoważnioną będąc do zakupywania na rzecz magazynów tuteyszych okrasy, a mianowicie słoniny i sadła, wzywa wszystkich tym artykułem handluiących, iżby o ile kto ma do sprzedania takowey okrasy, zechciał się stawić w biórze Kommissyi Woiewództwa Mazowieckiego przy ulicy Przeiazd pod Nr. 645 gdzie u-

zyska upoważnienie do oddania iey w magazynie właściwym, a po okazaniu kwitu należność stósownie do ugody natychmiast wypłaconą mieć sobie będzie.

w Warszawie d. 11 maia 1831 r.

Referendarz Stanu Prezes
Kożuchowski.
Sekretarz Jeneralny
Dziewanowski.

Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Podaie do wiadomości publiczney, że roboty dodatkowe przy bulwarku drewnianym na Solcu na summę złp. 8384 gr. 6 zaanszlagowane, naymniey żądaiącemu w entrepryzę z dostawą materyału puszczone zostaną; życzący więc sobie podiąć się takowey roboty, zechcą deklaracye swoie opieczętowane składać na ręce Sekretarza Jeneralnego Urzędu Municypalnego, który takowe do dnia 19 miesiąca bieżącego do godziny 7 wieczór przyymować będzie. Anszlag i warunki do tey entrepryzy przez Urząd Municypalny zatwierdzone, każdego czasu w Sekretaryacie Jeneralnym przeyrzane bydź mogą; przy każdey zaś deklaracyi dołączony bydź winien kwit Kassy Jeneralney Ekonomiczney miasta stołecznego Warszawy na dowód, że kaucya artykułem 10 pomienionych warunków przepisana do depozytu teyże kassy złożona została.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu Głównym miasta Stołecznego Warszawy dnia 10 maia 1831 r.

Prezydent
Węgrzecki.
Sekretarz Jeneralny
G. Jabłkowski.

Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy,

Wydawszy na dniu dzisieyszym urządzenie wzbraniaiące wynoszenia drzewa z fabryk budowlanych przez wyrobników ciesielskich, mularskich i ich pomocników, pod zagrożeniem rozciągnienia kar policyynych na przekraczaiących, i konfiskatą drzewa na rzecz szpitali, tudzież poleciwszy Kommissarzom cyrkułowym wprowadzenie takowego w exekucyą od dnia 16 b. m. O czem zawiadomiaiąc niniejszym interesowaną publiczność z uprzeymem zarazem wezwaniem, aby wszelkiey pomocy z swey strony w tym względzie Kommissarzom cyrkułowym udzielać raczyła.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu Głównym miasta stołecznego Warszawy dnia 12 maia 1831 r.

Vice-Prezydent
A. Schuch.
S. Ołowski.

Komitet Rozpoznawczy.

Ogłasza, iż Jan Hankiewicz, lat 49 maiący, religii katolickiey były Radzca Stanu Nadzwyczayny i Sekretarz Jeneralny Kommissyi Rządowey Sprawiedliwości w zarzucie należenia do policyi tayney przed dniem 29 listopada 1830 r. w Królestwie Polskiem istnieiącey, za uniewinionego uznanym został, gdyż ani z przeyrzanych papierów tayney policyi, ani też z wyprowadzonych indagacyi tak ze wszystkich głównieyszych iey aientów i naczelników w zatrzymaniu zostaiących, iak i z obwinionego, nie wykryły się żadne poszlaki należenie Hankiewicza do teyże policyi wskazywać mogące.

w Warszawie d. 11 maia 1831 r.

Referendarz Stanu Prezes
Hube.
Członek Sekretarz
J. R. *Plużański.*

Komitet Rozpoznawczy.

Ogłasza, iż Erazm Piasecki, lat 34 maiący, religii katolickiey, na teraz Porucznik z Gwardyi Ruchomey Woiewodztwa Sandomierskiego w zarzucie należenia do policyi tayney uniewinionym został. Powodem iego przyaresztowania była znaleziona w papierach naczelnika tayney policyi pułkownika Sassa prośba, którą Piasecki za swą własną uznaie pod dniem 30 maia 1825 r. do tegoż Sassa pisana, w którey donosząc o taynych schadzkach towarzystwa Freyer Burzchów po ogłoszonym zakazie odbywanych i przesyłaiąc dwie książki temuż towarzystwu pokryiomu zabrane, oświadcza chęć podięcia się dalszego w tey mierze śledztwa i że takowe wiernie i gorliwie przedsięweźmie, byle tylko miał sobie udzieloną pomoc pieniężną i zachowanie sekretu zapewnionem. Wszakże z indagacyi nie wykryło się, aby Erazm Piasecki w skutek tego oświadczenia swoiego na aienta był przyiętym lub iakowe czynności tayney policyi za wynagrodzeniem wypełniał, i to tylko wyiaśnionem zostało, że podanie wspomnioney prośby, było raczey skutkiem porozumienia się i zamierzoney zemsty prywatney, niżeli dla weyścia w obowiązki tayney policyi.

Dla braku więc dowodów należenia Erazma Piaseckiego do teyże policyi, Komitet w zarzucie tym uwolnić go postanowił.

w Warszawie 10 maia 1831 r.

Referendarz Stanu Prezes
Hube.
Członek Sekretarz
J. R. *Plużański.*

Komitet Rozpoznawczy.

Ogłasza: iż Jan Rakowski lat 42 maiący religii katolickiey, a wyrobku utrzymujący się w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiey Nr. 1379, zamieszkały w zarzucie należenia do tayney policyi uniewinionym i zdotychczasowego zatrzymania uwolnionym został; zwyprowadzoney bowiem indygacyi wykrytem zostało: iż tenże Rakowski zostaiąc w służbie stangreta u Xiężnej Zaiączkowey, był czasem zapytywany przez aientów tayney policyi oto, w iakie mieysca którego dnia Xiężna Zaiączkowa ieździła a za oznaymienie gdzie Panią woził, był częstowany wódką, lecz żadnemi czynnościami tayney policyi nie trudnił się.

Referendarz Stanu Prezes
Hube.
Członek Sekretarz
J. R. *Plużański.*

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Woyciech Bańkowski właściciel nieruchomości w mieście wdzkiem Płocku przy ulicy Kollegialney pod nrem 2977 położoney, zszedł z tego świata w d. 14 stycznia 1831 r. — Wzywa się przeto wszelkich pretendentów spadku po nim otwartego aby się natychmiast a naydaley w d. 3 sierpnia 1831 z prawami swemi protokularnie w kancellaryi ziemiańskiey wdztwa Płockiego w Płocku zgłosili i też udowodnili, gdyż inaczey prekludowani zostaną.

w Płocku d. 22 stycznia 1831 r.

(1 raz) *Tchorzewski* Reient.

Po śmierci Antoniego oyca, Lamberta syna, Bienieckich i Maryanny z Bienieckich Osińskiey nastąpioney, otworzyło się postępowanie spadkowe, o którem po raz ostatni donosząc, zawiadamia podpisany iż do przeniesienia tytułu własności dóbr Cieciułowa lit. A. w powiecie Wieluńskim położonych termin roczny, w szczególe na dzień 16 sierpnia 1831 r. w kancellaryi ziemiańskiey Woiewództwa Kaliskiego iest oznaczony.

Kalisz d. 3 maia 1831 r.

Reient Kan. Ziem. Woiew. Kaliskiego
F. *Bajer.*

Z powodu zgonu Klemensa Hr. Kwileckiego i córki iego Lucyldy Hr. Kwileckiey otworzyło się postępowanie Spadkowe o którem po raz ostatni donosząc, zawiadomia podpisany iż do przeniesienia własności dóbr Goslawic, Wielkopola, Pątnowa i Rudzicy z przyległościami wszystkich w powiecie Konińskim i Pyzdrskim sytuowanych cztery oddzielne hypoteczne folia składaiących, termin roczny, a w szczególe na dzień 16 sierpnia 1831 roku w kancellaryi ziemiańskiey województwa Kaliskiego iest oznaczony.

Kalisz d. 3 maia 1831 roku.

Reient Kan. Ziem. Woiew. Kaliskiego
F. *Bajer.*

POZWY EDYKTALNE.

Mianowani syndycy tymczasowi upadłości Iżyka Herszka i Żywi małżonków Jakobstam postępuiąc stosownie do art. 66 X. III. kod. hand. wzywaią wiadomych i niewiadomych wierzycieli namienioney upadłości pretensye rzetelne w tey massie maiących, izby się w terminie 40 dniowym od daty tego wezwania w mieyscu posiedzeń Trybunału handlowego W. M. przed Sędzią Kommissarzem do likwidacyi a szczególniey w dniach czwartkowych z południa z złożeniem dowodów na ręce Wgo Sarnowicza archiwisty ich należytości wspieraiących zgłaszali inaczey co prawo mieć chce uskutecznionym będzie.

w Warszawie d. 11 maia 1831 r.

(1 raz) A. *Lipiński.* — *Jünkchert.*

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE

Reient Powiatu Zgierskiego.

Stósownie do zaniesionego żądania uwiadomia publiczność, iż wieś Łeznica Wielka, w powiecie tuteyszym leżąca, w trzechletnią dzierzawę od d. 24 czerwca r. b. poczynać się maiącą, przez publiczną licytacyą w kancellaryi podpisanego Reienta w d. 30 maia r. b. o godzinie 5 z południa wypuszczoną będzie, o warunkach licytacyi każdy chęć licytowania maiący dowiedzieć się może i w vadium 4000 zlp zaopatrzyć się winien, chęć licytowania maiących na powyżey oznaczony termin wzywa.

Ozorków d. 14 kwietnia 1831 r.

Józef *Stokowski.*

Komornik przy Trybunale Woiewództwa Płockiego,

Wiadomo czyni komu o tem wiedzieć należy, iż wieś Ottolino w powiecie i wdztwie

Płockiem położona, w dniu 20 czerwca r. b. poczynaiąc od godziny 10 rano w mieście Płocku w kancellaryi Reienta, przed Józefem Miniewiczem Reientem kancellaryi ziemiańskiey wdztwa Płockiego przez publiczną licytacyą na lat 3, poczynaiąc od d. 24 czerwca r. b. wydzierżawioną będzie. Cena roczney dzierżawy wynosi złp. 300 i od tey się licytacya rozpocznie.

w Płocku d. 29 kwietnia 1831 r.

Felix *Łukowski.*

Komornik przy Trybunale Cywilnym I Instancyi Wdztwa Płockiego.

Wiadomo czyni komu o tem wiedzieć należy, iż część na wsi Slepkowie Szlacheckim w powiecie obwodzie i wdztwie Płockiem położona, w dzierżawę na lat 3 poczynaiąc od d. 24 czerwca r. b. przed Józefem Miniewiczem Reientem kancellaryi ziemiańskiey wdztwa Płockiego, w mieście Płocku w kancellaryi Reienta w d. 18 czerwca r. b. poczynaiąc od godziny 10 z rana przez publiczną licytacyą wydzierżawioną będzie. Cena roczney dzierżawy wynosi złp. 1000 i od tey licytacya rozpocznie się.

w Płocku d. 2 maia 1831 r.

Felix *Łukowski.*

Komornik Trybunału Cywilnego Województwa Płockiego.

Podaię do publiczney wiadomości, że dobra Wrońska i Szczytno, z przyległością Bornik, w powiecie, Obwodzie, i Województwie Płockim położone, wydzierżawione będą przez publiczną licytacyą więcey daiącemu na lat trzy po sobie idące, poczynaiąc od dnia 24 czerwca roku bieżącego, do tegoż dnia 1834 r. Termin do odbycia tey licytacyi i wydzierżawienia, przeznaczony iest na dzień szesnasty czerwca roku bieżącego, od godziny 10 z rana przed W. Ludwikiem Tchorzewskim Reientem Kancellaryi Ziemiańskiey Województwa Płockiego, a w niebytności tegoż przed innym Reientem, który się na ów czas znaydować będzie w mieście Płocku. — Cena dzierżawna dotychczasowa wynosi złotych polskich 9005 rocznie; — licytacya zaś rozpocznie się od summy 7,000 złotych, wyraźnie siedm tysięcy złotych pol. — Warunki do tey dzierżawy złożone w Kancellaryi Reientów u W. Tchorzewskiego w Płocku, w każdym czasie przeyrzane bydź mogą.

w Płocku dnia 28 kwietnia 1831 roku.

P. *Niżelski.*

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Komitet Centralny zdrowia.

Jedna z klęsk, które od czasu wkroczenia nieprzyiaciół w granice nasze niszczą mieszkańców Polski: cholera, iak zewsząd dochodzą doniesienia, zaczyna się iuż i po za Warszawą w innych okazywać mieyscach. Komitet przeto centralny zdrowia za zniesieniem się z radą lekarską, pospiesza z ogłoszeniem niniejszey odezwy do wóytów gmin, plebanów, prezydentów i burmistrzów, przekonany z doświadczenia, że chorobie tey naylepiey w samym zarodzie oney zapobiedz można przez obeznanie się wszystkich z znakami, po których się rozróżnić i ocenić daie, i z naylepszym o ile dotąd iest znany sposobem leczenia, co właśnie śmiertelność pomiędzy cholerykami w Warszawie od nieiakiego czasu bardzo zmnieyszyło.

Cholera, iaką dotąd w Warszawie miano sposobność spostrzegać, poczyna się nayczęściey biegunką szczególnieyszego gatunku, w którey niedoznaią chorzy, iak zwykle w innych biegunkach, mocnego rznięcia w brzuchu, lecz czuią pewne darcie i łamanie po nogach, tudzież całego ciała osłabienie, niespokoyności i niemiłe około pępka uczucie, uryna prawie całkiem nie odchodzi, stolce zaś na co iak naywiększą uwagę zwracać trzeba, nie są ani żółciowe ani flegmiste, ale do rozrobionego krochmalu podobne, biało-szarawe, bez odoru. — Kto w tym pierwszym początku choroby łagodnieyszey zaniedba się, i nie użyie przyzwoitych środków lekarskich, dostaie wkrótce cholery gwałtownieyszey, która rzadko kiedy od razu tak się okazuie, a rozpoznać się daie przezto, iż chory oprócz częstych i obfitych stolców wyżey opisanych dostaie także womitów, prawie takich iak stolce, więcey iednak wodnistych; ręce i nogi staią się zimnemi i sinieią, pulsu domacać niepodobna, twarz zapada i zmienia się, oczy są mdłe, krwią zaszłe i zapadłe także, głos słabieie tak dalece, iż go z siebie chory zaledwie wydobydź potrafi; nieraz trapią chorego mocne bole kurczowe w łydkach, tudzież w palcach nóg, albo rąk, siły słabieią coraz bardziey, i ieźli spieszny ratunek dany nie będzie, chory umiera czasem iuż w kilkanaście godzin od momentu ziawienia się onych gwałtownych przypadłości, a czasem dopiero we dwa, trzy lub cztery dni; przed śmiercią pot zimny oblewa całe niemal ciało.

Gdy chory zaczyna do zdrowia wracać, albo siłami samey natury (co się bardzo rzadko trafia) albo przy pomocy środków lekarskich, wtedy naprzód ciało zaczyna być ciepłe, i pokrywa się potami nie raz bardzo obfitemi; następnie uspakaiaią się kurcze w nogach i rękach, daley ustaią womity, stawszy się czasem pierwey zielonkowatemi, stolce dość obfite staią się naturalnieyszemi, to iest: żółtawemi i nieco śmierdzącemi, uryny odchodzi więcey, twarz się wypełnia, oczy się roziaśniaią, puls staie się wyraźnieyszym, siły powracaią dość prędko.

Tam gdzie cholera okazywać się zaczyna, wpadaią w nią naywięcey ludzie niewstrzemięźliwi w pokarmach i napoiach rozpalaiących, niechromący się przeziębienia ciała, a szczególniey brzucha, mieszkaiący w mieyscach wilgotnych, nieczystych, przeludnionych.

Choroba ta podług czynionych dotychczas spostrzeżeń nie iest zaraźliwą, a ieżeli się wydarza, iż w iednym domu kilka razem osób choruie, pochodzi to raczey ztąd, iż w mieyscu tem iest niezdrowe powietrze, i tenże sam sposób życia i utrzymania się chorych, a nie ztąd iż ieden chory zaraża drugiego przez zetknięcie się lub zbliżenie. Ani w Warszawie, ani przy armii nie zachorował na cholerę żaden z lekarzy, pomimo tego, iż ci w ciągłem są z chorymi zetknięciu.

Co gdy tak iest, a choroba nader szybko przebiegaiąca prędkiey wymaga pomocy, komitet osądził, iż straszliwym z zaniedbania iey wynikaiącym skutkom naylepiey możą zapobiedz nie przez skrzętne odosobnienie chorych od zdrowych, iak się robić zwykło w chorobach zaraźliwych, ale przez użycie stosownych środków lekarskich w własnych ile być może mieszkaniach chorych.

W miastach większych i miasteczkach pomoc przyzwoitą naylepiey dać potrafią gorliwi lekarze mieyscowi, do których komitet wydał iuż odezwę. Po wsiach sposób ten ratowania nieszczęśliwych niema mieysca, nie pozostaie więc komitetowi, iak tylko odwołać się do patryotyzmu i ludzkości wóytów gmin, proboszczów, prezydentów i burmistrzów, nie wątpi komitet, że gdy ci zechcą się ściśle zastósować do prawideł niżey podanych, nyrzą z równem ukontentowaniem iak lekarze przy armii, i lekarze Warszawscy, że i ten kray nasz nie iest niezwyciężonym. Każdy wóyt gminy, proboszcz, prezydent lub burmistrz, iako maiący z mieszkańcami iak naywiększe styczności, powinien przedewszystkiem starać się o nauczenie ich, pocżem cholerę rozpoznać można, a szczególniey w początkach, gdzie dopiero pod postacią biegunki się okazuie. — Dla uniknienia icy wskaże im iak się powinno zachowywać, podług tego, co iuż komitet poprzednio ogłosił w pismach publicznych, i zarazem zaleci, aby ci którzy zachoruią, natychmiast się o pomoc zgłaszali, a sami się wódką z pieprzem, imbierem i t. p. rzeczami rozpalaiącemi nie leczyli, bo te są wyraźnie zabiiaiącemi. Pomoc tę będą mogli dać nawet nie lekarze w sposób następuiący:

Na cholerę zapadaiącemu upuści się natychmiast krwi z ręki, starszym i silnieyszym funt ieden, to iest talerz pełny głęboki, młodszym zaś i słabszym pół funta. Dzieciom do lat ośmiu zamiast puszczenia krwi trzeba przystawić na brzuch około pępka piiawek pięć do dwunastu stósownie do wieku. Jeżeli chory choleryczny, któremu się krew puściło, ma dopiero początki tey choroby, pod postacią biegunki okazuie się, a oprócz tego ięzyk iego iest nieczysty, żółtawy, o czem się naocznie przekonać wypada, wyda mu ratunek daiący proszek na womity z dwudziestu granów ipekakuany złożony, (którego część lub połowa dostateczną będzie dla dzieci od roku do lat siedmiu maiących) każe mu go wziąść na raz a potem pić wodę z grzanką chleba przegotowaną, tak aby wody tey, gorącey iak tylko znieść można pił co kwadrans kwaterkę, dopóki ciepło ciała nie wróci, i poty obfite nie nastąpią. Poty te na całem ciele są bardzo zbawienne, staranie ie więc utrzymywać trzeba przez ciepłe chorego przykrywanie, a w razie chłodney pory przez przepalanie pieca. Z to wszem gdzie ięzyk iest czysty, tam nie raz po upuszczeniu krwi dostateczną będzie do uleczenia taka woda gorąca, dopiero opisanym sposobem dawana.

W przypadkach cholery gwałtownieyszey, obiawiaiącey się szczególniey mocnemi womitami i kurczami w nogach, po upuszczeniu krwi, albo gdyby to uskutecznionem być nie mogło, po obstawieniu brzucha dwudziestu przynaymniey piiawkami, wyda się choremu cztery proszki od cholery: dla dorosłych złożone z calom gr. 2 opji gr. 1, cukru gr. 10, które co 3 godziny brane być powinny, niezaniedbuiąc i tu także picia wody gorącey; rzadko kiedy wypadnie proszki te na drugi dzień powtórzyć, a nigdy nietrzeba ich iuż dawać bez rady lekarza na trzeci dzień, bo o ile z ostrożnością dawne pomagaią, o tyle nadużyte naygorsze pociągaią za sobą skutki. — Dodać także wypada, iż proszki te zupełnie są dla dzieci niestósowne, i dla tego w mieyscu ich zadać im należy sześć tak zwanych proszków od cholery dla dzieci, z których każdy składa się z calom gr. 1, gummy arabskiey i cukru gr. 5. Dawane zaś bydź maią co dwie godziny ieden.

Prócz tego w cholerze gwałtownieyszey bardzo są skuteczne synopismy, to iest ciasto z gorczycy tłuczoney i mąki żytney przykładane na brzuch, albo też chrzan tarty.

U chorych przychodzących do zdrowia, maiących iuż stolce żółtawe, zwykła ieszcze trwać przez kilka dni biegunka, daiąca się uśmierzyć naylepiey kleikiem ięczmiennym i proszkiem rubarbarowym, którego trzy razy na dzień bierze się po pół łyżeczki od kawy.

Chorym takim przychodzącym do zdrowia można dawać na posiłek piwo grzane, rosoły, kaszki i t. p.

Jeżeli chory choleryczny umrze powinien bydź iak nayprędzey pochowany, aby wyziewy z niego, iako bardzo szkodliwe nie psuły powietrza. Stancya w którey leżał ma bydź wyczyszczona i przez parę dni wywietrzona.

Te są nayprościeysze przepisy, których dopełnienie sumienne naylepszych każe się spodziewać wypadków, o czem równie wóyci gmin, prezydenci i burmistrze w rapportach swoich uwiadamiać zapewne komitet nie zaniedbaią.

W was szczególniey szanowni kapłani komitet naywiększe pokłada zaufanie, iż żadney nie pominiecie sposobności do dopięcia z nim razem zamierzonego celu, a ratuiąc tę klassę ludu z którey wypływa źródło bogactw kraiowych i z którey naylicznieyszych czerpamy obrońców odradzaiącey się oyczyzny, niemało tem samem do tego świetnego przyczynicie się dzieła.

w Warszawie dnia 10 maia 1831 roku.

Prezyduiący
(podpisano) *Malcz.*

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

z Warszawy 14 maia.

— Woysko nasze znowu czyni od dnia onegdayszego wsteczne poruszenia. Wczoray u tylney straży koło Kałuszyna zaszła potyczka, oraz na lewym skrzyl za Pułtuskiem.

— Daliśmy podług *Kuryera Polskiego* wiadomość, że Doktór *Legallois* umarł. — *Kuryer Warszawski*, donosi iż się to nie sprawdza, lecz owszem że ten lekarz przychodzi do zdrowia.

— *Neutralny* Rząd pruski ciągle wspiera iak naygorliwiey Rossyan. Jeżeli który ieniec od nas ucjecze do Szląska, ubieraią go, opatruią w broń i transportuią na wozach dla wzmocnienia oddziałów walczących ze Żmudzianami. Wszystkich moskali którzy uciekli do Pruss podczas powstania na Żmudzi i w Litwie opatrzyli Prusacy w broń i ammunicyą, i tak opatrzone oddziały uderzaią z Prus na powstańców. W Augustowskiem Prusacy okropnie pustoszą lasy w dobrach narodowych wycinaiąc i wywożąc z nich wszelkie drzewo zdatne do budowy i handlu.

— Król Pruski wydał następuiące postanowienie:

W rozporządzeniu moiem z dnia 6 lutego r. b. postanowiłem, że ci z pomiędzy poddanych moich, którzy zostaią w Królestwie Polskiem i przed upływem oznaczonego czasu nie powrócą do swych dotychczasowych siedzib, ponosić będą zagrożone kary, a mianowicie ulegać maią utracie całego maiątku. Dla wykonania tych przepisów stanowię niniejszem co następuie:

1) Dochód z wszelkich zabranych maiątków: tak ruchomych iako też nieruchomych, niema bydź ściągany do kass państwa, lecz iako fundusz na korzyść prowincyi Poznańskiey obrócić się maiący, zupełnie oddzielnie ma bydź zawiadowany.

2) Kapitał równie iak i teraźnieysze i przyszłe dochody z tego funduszu, przeznaczam szczególnie na szkoły obudwóch wyznań chrześciańskich, tudzież na okup praw, służących dziedzicom tak względem gruntów włościańskich, iako też względem miast dziedzicznych. Względem obrócenia funduszu tego na inne dla prowincyi pożyteczne instytucye, zastrzega się w zachodzących przypadkach w miarę iego wielkości, szczególna rozwaga i zezwolenie.

3) Aby administracya funduszu tego była zupełnie oddzielna od skarbu państwa stanowię iż: ta

1. Przy reiencyi poznańskiey przez połączenie wydziału spraw wewnętrznych, tudzież wyznań i szkół pod przewodnictwem Vice-Prezydenta.

2. Przy reiencyi poznańskiey przez wydział spraw wewnętrznych, który tam zarazem kieruie interessami wyznań i szkół pod przewodnictwem Prezydenta będzie prowadzona; i że władze te stósownie do przepisów uskutecznią zabór maiątku ulegaiącego konfiskacyi po wydaniu sądowego wyroku. Przy kassach głównych właściwych reiencyi funduszu tego ma bydź wyznaczona oddzielna buchhalterya.

4) Naczelny kierunek poruczam wspólnie, ministrowi spraw duchownych, wychowania i lekarskich, tudzież ministrom spraw wewnętrznych.

5) Skoro massa maiątków zaborowi ulegać maiących, będzie ustanowiona, oczekuie przedstawienia mi przez właściwych ministrów planu przez Naczelnego Prezesa prowincyi Poznańskiey ułożyć się maiącego, tak względem przedaży, lub dalszey administracyi skonfiskowanych dóbr iako też względem użycia massy na oznaczone cele.

6) Naczelny Prezydent prowincyi Poznańskiey, sprawozdania o administracyi i użyciu funduszu tego wkońcu każdego roku przez reiencye składać się maiące w dziennikach urzędowych prowincyi, poda do publiczney wiadomości. Upoważniam go także do udzielenia stanom prowincyi na przyszłych seymach wykazu iego użycia.

7) Nakoniec oświadczam dla uniknienia wszelkiey wątpliwości, iż postanowienia z dnia 6 lutego b. r. maią bydź zastósowane do wszystkich poddanych moich, którzy dopiero po wydaniu tego postanowienia, bez legitymacyi ze strony władz ustanowionych przeszli do Królestwa Polskiego i nie powrócili do oznaczonego czasu.

Ministeryum stanu baczyć powinno, aby rozkaz ten niezwłocznie był ogłoszony przez właściwe dzienniki urzędowe i przez gazetę rządową. — Z Berlina 26 kwietnia 1831.

(podp.) *Frydryk Wilhelm.*

— Znany z cnót obywatelskich i gorliwego patryotyzmu X. Kazimierz *Puławski* Piiar, powrócił do stolicy.

— Wódz Naczelny przysłał na ręce Kom. Rząd. Spraw Wewnętrznych krzyż srebrny dla pana *Drewnickiego* posiadacza kolonii za Pragą, który się zaszczytnie odznaczył w teraźnieyszey woynie, i o którego patryotycznem poświęceniu się iuż kilkakrotnie wspominaliśmy w naszem piśmie.

— *Posiedzenia Seymowe.* — Wczoray w Izbach połączonych miał nastąpić wybór czterech Senatorów z liczby podanych kandydatów, miano także wotować względem podanego proiektu do prawa o zmnieyszeniu kompletu Senatu do liczby 11 członków do czynności pozaseymowych. Lecz w dotknięteу przez JW. Jasieńskiego przewstępney materyi, kto zastępuie Ministra Spraw Zagranicznych przeciągnęła się żwawa dyskussya nad sporami ministerialnemi. — Następnie podał JW. *Zwierkowski* wniosek o przyspieszenie sprawy Lubowidzkiego. Po długich rozprawach zadecydowano, że wnioski podobne niemogą bydź wprowadzane w Izbach połączonych, lecz powinny naprzód bydź rozbierane w Izbie poselskiey, a potem dopiero do Senatu odsyłane. Cała Izba Poselska prosiła Marszałka aby iey nieopuszczał, w Senacie panowało milczenie. Marszałek przedstawił powody które go skłoniły do podania się na listę kandydatów, i oświadczył że uległy woli kollegów prosi o wykryślenie siebie z tey listy. — (Głos ten umieścimy iutro) Cała Izba dziękowała Marszałkowi, Arbitrowie oklaskami okazywali swe zadowolenie. Miano potem wotować nad proiektem zmnieyszenia Senatu, lecz dla niezupełnego kompletu Izby poselskiey odłożono to do dnia dzisieyszego.

— *Z Obozu pod Kałuszynem d. 5 maja* — Obchodziliśmy 3 maja z większą uroczystością iak Warszawa. Pod lasem Kałuszyńskim, świadkiem bezprawiów przeszłego dziedzica, wystawiliśmy stós *wolności* ułożony w piramidę z drzewa smolnego, wsparty na korczach wykopanych z ziemi. Dwa wysokie słupy wznosiły się po bokach stosu, na iednym z nich była zawieszona czapka wolności z kokardą rewolucyiną, wsparta na dwóch pałaszach na krzyż złożonych. na drugim napis: dzień 3 maja. Oba słupy obdarte z kory, iak śnieg białe, ubrane w majowe girlandy z kwiatów i młodych liści: koło tego obsadzono młodą brzeziną nakształt amfiteatru, i smolne szczepy w koło poustawiane zastępowały mieysce kagańców. Mieliśmy i smoły beczkę zapalić i rakiety do faierku miano dostawić, ale że czas woienny ta niewinna zabawa mogłaby alarmu stać się przyczyną; ograniczono się za tem na grach, gonitwach, a później zapalono stós, kagańce. Mnóstwo Jenerałów i Pułkowników różnych broni uświetniło ten wieczór. Przy zmierzchu zaczęły się śpiewy wierszy różnych, zacząwszy od tych które są iuż znane Warszawie 3 maj, muzyka przygrywała niekiedy, a trąby głoszące śmierć wrogom, wtym dniu stały się hasłem do zabaw które się długo w noc przeciągnęły. Później po barakach zabłysły ognie i przy wesołym humorze różne grupy w sposób godny pędzla mistrzowskiego spełniały wiwaty za pomyślność ukochaney oyczyzny. Tak zakończono uroczystość pierwszego święta Polski.

ANGLIA.

z Londynu 3 maja.

— Anglicy mieszkaiący w Warszawie podali prośbę do Lorda Palmerston o ustanowienie tam konsula dla ich obrony.

AUSTRYA

z Wiednia 1 maia.

— Nadzieia utrzymania powszechnego pokoiu wzmacnia się znowu; należy się więc spodziewać, że uzbroienia przedsięwzięte we wszystkich kraiach Europy w krótce będą zmnieyszone. Możemy przynaymniey zapewnić z dobrego źródła, że Rząd austryacki wezwał dwory Angielski, francuzki, pruski i rossyyski na kongres ministrów, na którymby się na przód ułożono o zmnieyszenie sił boiowych iuż wystawionych a następnie naradzano się względem spraw rossyysko-polskiey i belgiyskiey. Czas zgromadzenia się ma bydź oznaczony na początek Czerwca, a iako mieysce ziazdu wymieniaią Akwizgran. Ze strony Rządu Austryackiego uda się tam Kanclerz państwa Xże *Metternich.*